

# Przyjaciół Ludu

Plan polsko-katolicki w poludniowej części Wielkopolski

„Nowy Przyjaciel Ludu” wychodzi trzy razy tygodniowo.

Opłata na pocztę miesięcznie 250 mk.  
Opłata bez odnośnika miesięcznie 250 mk. z odnośn. w dom 260 mk.  
Opłata miesięcznie 400 mk.  
Pojedynczy egzemplarz 25 mk.  
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.

Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)  
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.  
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:  
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamo 40 mk  
Zaobne i dla poszukujących pracy 25  
Reklamy w dziale redakcyjnym 150  
Przed tekstem na 1 stronie 200  
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.  
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 120

Kępno, na wtorek 17 października 1922 r.

Rok IX.

## Chrześcijańska Demokracja do Ludu Pracującego!

W zbliżających się wyborach w dniu 5. i 12. br. do Sejmu i Senatu — Raca Naczelna Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy w powołaniu z Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej wydała piórnym manifest do Ludu pracującego i wal...

Manifest zaznajamia lud pracujący z programem Chrześcijańskiej Demokracji, którego siła przekonywująca z każdego słowa.

„Walka wyborcza już wre, a chodzi o przyszłość Polski, o dobrobyt społeczeństwa, o poprawę losu ludu pracującego. W tym wypadku o dobro Polaków pod rządami socjalistów, enperowców, „piastowców” stoczyła się na dno naszego rozkładu.

„Władzami czerwonych demagogów rozwielcone paskarstwo, drożyzna doszła do zastraszenia robotników i urzędników znajdujących się w miastach głód mieszkaniowy, na wsi zaś głód ziemi.

„Wyzwoleńcy” rządzą jednak dalej, dzień ich rządów wiedzie Polskę do coraz większej nędzy anarchy, ciemnoty, głodu, wreszcie do przewrótów bolszewizmu.

„Wszystkie bezsprzecznie wielką jest, iż Chrześcijańska Demokracja dąży do wielkiego odrodzenia moralnego Narodu Polskiego. Odrodzenie moralne jest tylko na gruncie utrwalenia zasad religijnych, musi być otoczony gorliwością i serdeczną opieką kościelne uszanowane, wychowanie religijne zabezpieczone.

„Wszystcy w Polsce cierpimy wskutek drożyzny, ponieważ nie mamy fachowej gospodarki finansowej!”

„Troską Chrześcijańskiej Demokracji w Sejmie jest walka o taki rząd, który powstrzyma drożyznę i wprowadzi dobrą monetę.

„Władzom to rząd, który musi uszanować Konstytucję, zabezpieczyć granicę Polski i utrwalić prawo, zabezpieczyć granicę Polski i utrwalić z życzliwymi dla Polski mocarstwami.

„Tędy o rozumny rząd, któryby dbał szczerze o Polskę — jest najważniejszym wskazaniem”

„Miasta polskie coraz bardziej padają w nędzę, nowych domów prawie nikt nie buduje, wielu z mieszkańców miast nie ma gdzie mieszkać”

„Chrześcijańska Demokracja dała już niejednokrotnie, iż dąży, aby przez odpowiednią politykę państwa i kredytową państwo doprowadzić do budowy nowych domów, a zwłaszcza robotniczych.

będzie żądała Chrześcijańska Demokracja w przyszłym Sejmie zdrowej reformy rolnej, która by w rzeczywistości dała ziemię włościanom.”

„Jest to niezmiernie ważny postulat Chrześcijańskiej Demokracji, która dąży również do tego, aby robotnicy mogli nabywać inwentarz i budować domy, a to przez stworzenie Kredytowego Banku Włościańskiego, który będzie udzielał ulgowych pożyczek włościanom.

„Zbyt często socjaliści, enperowcy, „piastowcy”, „wyzwoleńcy” prowadzili politykę niezgody i interesu partji, a nie narodu.

Nic też dziwnego, że taka polityka staje się łatwym narzędziem w rękach sił nam wrogich — żydów i Niemców!

Dziś stwierdzić już możemy zażydzenie w wojsku, w naszej dyplomacji, na wysokich urzędach, a często bardzo w polityce zagranicznej spełniamy wolę międzynarodowych wrogów Polsce czynników.

Musimy otrząsnąć się z kleszczy żydowsko-masońsko-niemieckich i oddać los i ster Polski w ręce Polaków.

Chrześcijańska Demokracja postanowiła tedy pójść do wyborów razem z tymi wszystkimi partjami i narodowcami polskimi, którzy nie sprzedadzą się żydom i Niemcom i dlatego wstąpiła do bloku wyborczego pod nazwą...

„Wyzwoleńcy” rządzą jednak dalej, dzień ich rządów wiedzie Polskę do coraz większej nędzy anarchy, ciemnoty, głodu, wreszcie do przewrótów bolszewizmu.

„Wszystkie bezsprzecznie wielką jest, iż Chrześcijańska Demokracja dąży do wielkiego odrodzenia moralnego Narodu Polskiego. Odrodzenie moralne jest tylko na gruncie utrwalenia zasad religijnych, musi być otoczony gorliwością i serdeczną opieką kościelne uszanowane, wychowanie religijne zabezpieczone.

„Wszystcy w Polsce cierpimy wskutek drożyzny, ponieważ nie mamy fachowej gospodarki finansowej!”

## Zasługi duchowieństwa polskiego wobec Polski i społeczeństwa polskiego.

IV.

### Walny udział duchowieństwa w ruchu współdzielczym.

Wyszczególniana dotychczas działalność duchowieństwa odnosi się w pierwszej linii do potrzeb duchowych ludu polskiego, choć pośrednio przyczyniała się w dużej mierze do podniesienia dobrobytu materialnego.

Lecz pozatem duchowieństwo nie uchylilo się od udzielania ludowi nader wydatnej pomocy w walce o polepszenie bytu ziemskiego.

Nie potrzebuje chyba rozwodzić się obszernie nad tem, co nasze banki ludowe zawdzięczają duchowieństwu i jakie znaczenie miały i mają dla dobrobytu wszystkich warstw narodu, a zwłaszcza dla naszego włościaństwa i miejskiego stanu średniego. — Kto zbada choć pobieżnie historję naszych spółdzielni pod b. zaborem pruskim, stwierdzi z łatwością, że założycielami lub współzałożycielami banków ludowych byli z reguły księża. — Patronami Związku Spółdzielni Zarobkowych od początku byli księża. Że ci księża patroni nie musieli źle kierować sprawą, świadczy znakomity rozwój banków ludowych i innych spółdzielni.

Niektórzy lewicowcy i z tej niepomiernej zasługi duchowieństwa starają się ukuć zarzut, mianowicie, że księża tak skrzętnie zajęli się sprawą banków ludowych, celem pomnożenia swych dochodów. Otóż statystyka związku spółdzielni zarobkowych wykazuje, że księża z nielicznymi wyjątkami zajmują bezpłatnie posady w radach nadzorczych. O ile pracowali lub...

początkujących lub finansowo słabych, nie mogących przeto wypłacać takich pensyj, aby zawodowy bankowiec mógł znaleźć dostateczne utrzymanie.

Były wyjątki od tej reguły. Lecz i te wyjątki miały zazwyczaj swe głębsze uzasadnienie, mianowicie dobro ogółu. — Warto wskazać choć na jeden przykład. Gdy śp. ks. patron Wawrzyniak obejmował probostwo w Mogilnie, tamtejszy bank ludowy skutkiem złej gospodarki zarządu był bliskim bankructwa. Wówczas, na życzenie ks. patrona, jeden z miejscowych wikariuszy, późniejszy proboszcz Mogilna, ks. Brodowski, objął posadę członka zarządu. Aczkolwiek ks. B. nie był fachowcem, już sam fakt, że jeden kapłan pracuje w zarządzie, a drugi w radzie nadzorczej, tak znakomicie i tak szybko podniósł zaufanie ludu polskiego, że kwota depozytów wzrosła się o sto kilkadziesiąt tysięcy w przeciągu kilku tygodni, a bank mogileński w krótkim czasie straty powetował i z czasem stał się jedną z najlepiej rozwijających się spółdzielni.

Nie dla przyjemności, nie dla zysków przeto pracowali księża w bankach ludowych, lecz z poczucia obowiązku, by dopomóc ludowi, gnębnemu przez wyzyskiwaczy i własną niezaradność.

Pięknie to wykłamał przed laty, na Sejmiku Spółdzielni w Pełplinie śp. ks. patron Wawrzyniak: „Jeżeli księża pracują w bankach ludowych, to czynią to, by wypełnić nakaz Chrystusowy...”

Dziś, gdy banki stanęły na pewnych nogach, kapłani wycofują się z zajmowanych placówek, lecz zasług na tem polu nagromadzonych ojczyzna im nie zapomni.

Widząc, jak ciężką walkę naród za czasów niewoli staczać musiał o kęs chleba z rządami zaborczymi i sprzymierzonym żydostwem, kapłani nie odmówili i tu swej pomocy. Gdy wydano hasło: „Swój do swego”, duchowieństwo polskie ze wszystkich sił pracowało nad urzeczywistnieniem tego hasła. Przy każdej sposobności zachęcało nie tylko lud polski do popierania swoich, lecz ponadto podjęło się — w braku sił odpowiednich — współpracy w spółdzielniach rolniczych i kupieckich. Jeśli hasło „Swój do swego” zwyciężyło, przynajmniej pod b. zaborem pruskim, jeśli udało się oczyścić miasta i miasteczka z plagi żydostwa, jeśli posiadamy obecnie miejski stan średni, to i największy wróg duchowieństwa nie będzie mu i na tem polu mógł odmówić znacznych zasług.

(Dokończenie nastąpi.)

## Wstrętne metody.

Lewicowcy nie mają czystego sumienia i strasznie obawiają się „Chjeny”. W wszystkich pismach tego obozu pojawiły się — jakby na komendę z góry — artykuły, błagające czytelników, by nie chodzili na zebrania i wiece, urządzone przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Dlaczego to? Panowie socjali, enpeery i witosiki niewątpliwie obawiają się — prawdy; boją się oni, by ich dotychczasowi zwolennicy, dowiedziawszy się o ich nieuczynnych sprawkach, nie odwrócili się od nich z wstrętem.

Obawy te dzielają jaknajzupełniej Żydzi i Niemcy. Pierwsi rzucili się na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej z niebywałą wprost zaciekłością. Znak to, iż odczuwają, że zwycięstwo zniechęconej „Chjeny” położy kres haniebnym robocie pejsatych cybularzy.

Niemcy są w prasie swojej w stosunku do Chrz. Zw. Jedności Narodowej wstrzemięzliwi. Za to jednak chwycili po środek tak brudny, zresztą iście praski, że krew w żyłach się ścina.

Otóż stwierdzono cały szereg wypadków, w których niemieccy właściciele ziemscy upoiili alkoholem...



dowe Chr. Zw. Jedności Nar. z poleceniem, by burdami doprowadzili do rozbicia wiecu. Jest to jaknajwidoczniej robota planowa i ukartowana z góry, bo metodą tą zaczynają się nawet posługiwać Niemcy w pomniejszych miasteczkach. I tak stwierdzono np. dnia 2. bm. w Książu, że Niemiec Elsner, doradca prawny, upoił kilku robotników, którym później dawał w czasie zebrania przedwyborczego Chr. Zw. Jedn. Narodowej znaki. Skoro tylko referenci zaatakowali Żydów i Niemców, stojący obok Elsnera robotnicy rolni wszczynali hałasy. Po wiecu zgromadził Elsner robotników w lokalu p. A. Guenthera i kazał im postawić jeszcze kilka wódek. Rachunek wynosił kilka tysięcy marek. Podpici robotnicy rolni z Książa, zorganizowani zresztą w N. P. R. i Z. Z. P., podnosili okrzyki na cześć Niemców.

Tak to robotnik, otumaniony przez enpeerowców, zatracił poczucie godności ludzkiej i obywatelskiej.

O podobnych wypadkach donoszą z Szamotułskiego.

Ciekawą jest rzeczą, że Niemcy wiec o Narodowej Partii Robotniczej (czytaj: Niedola Polakiego Robotnika) pozostawiają w spokoju.

Wstrętne sztuczki powyższe, zamiast — jak chcą Niemcy — szkodzić Chr. Związkom Jedności Narodowej, niewątpliwie przyczynią się do jeszcze większego zwycięstwa naszego obozu. Co bowiem zwalczają Żydzi i Niemcy, to właśnie dla Polski korzystne.

Zwalczany przez żydków i Niemców Chrześcijański Związek Jedności Narodowej musi zwyciężyć.

Osemka.

## Polscy socjaliści dziękują wrogom Polski.

„Robotnik”, organ Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Poznaniu, umieścił artykuł pod powyższym nagłówkiem, który rzuca ciekawe światło na właściwe oblicze Polskiej Partii Socjalistycznej. Przeczytajmy go dosłownie:

„Niedawno temu wydały klasowe związki zawodowe, które i u nas tu i ówdzie zdołały otumanic ludzi, sprawozdanie z swej działalności w latach 1920 i 1921. Naturalnie chwala się tam nasi socjaliści, jak tylko mogą, tem, co zrobili i zdziałali niby na rzecz robotnika polskiego. Lecz w tej samochwale swej zdradzili się z jedną sprawą, która, wbrew ich woli, przedstawia ich jako zdrajców kraju i jego szkodników w chwilach dlań najcięższych, gdy byt co dopiero wskrzeszonej Polski był w najwyższym stopniu zagrożony. A ma się z tą sprawą tak:

M. in. szczyci się sprawozdanie tem, że klasowe związki zawodowe brały udział w Międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych w Londynie w r. 1920 i bardzo czynnie tam występowały. I czytamy tam tak: *Wypowiedzi motyla (delegacja klasowych związków) kowanie tym wszystkim robotnikom, którzy spełnili swój obowiązek w akcji, mającej na celu przeszkodzenie transportowaniu materiałów wojennych dla kontrrewolucyjnych armij.* Otóż tą kontrrewolucyjną armją to armja polska, która walczyła z hordami bolszewickimi, idącemi na Warszawę. Jest pewnie jeszcze w pamięci wszystkich, że gdy w czerwcu, lipcu i sierpniu 1920 wojska nasze mu-

siały się cofać przed przewagą czerwonych armji i gdy wskutek tego kraj nasz był w wielkim niebezpieczeństwie zalania przez bolszewików, to wtedy połączyli się socjaliści wszystkich krajów, by nas oddać w ich moc przez udaremnienie dowozu broni i amunicji do nas. Właśnie na tym Kongresie londyńskim uchwalono odezwę do robotników całego świata, by nie pozwolili na wywóz materiałów wojennych do Polski i wzbranieli się przytem pomagać. Dzisiaj dowiadujemy się, że za to tak dla Polski wrogie stanowisko, które nam wiele sprawiło trudności, otrzymali obcy socjaliści gorące podziękowanie od naszych.

Sprawę tę trzeba sobie dokładnie jeszcze raz rozważyć, by pojąć w całej pełni jej potworność. Wyznawcy żyda Marksa postanawiają nas oddać w moc bolszewików i wtrącić po raz drugi Polskę do grobu. I za to dziękują im polscy socjaliści, którzy nieraz za dobrych Polaków się podawają, i szcycą się jeszcze z tego.

Bezwstyd jest to słabe wyrażenie za napiętnowanie takiego postępowania. Najpospolitszej zdrady dopuścili się delegaci klasowych związków zawodowych i z tego mają jeszcze tę bezczelność przechwalać się.

Niema tu ani trzech słów do tracenia. Socjalizm to wróg Polski jeden z najniebezpieczniejszych. Wszelkie gadanie naszych socjalistów o miłości kraju to kłamstwo najwyczojniejsze i oszustwo. Kto się z nimi łączy i ich popiera, szkodzi Polsce. Na to mamy jeden dowód więcej.

## Monopol tytoniowy a robotnik i kupiec.

Błogosławieństwu monopolu tytoniowego, za którym tak walczyła lewica ręką w rękę z N. P. R., coraz więcej dają się we znaki.

Odczuli to palacze natychmiast podniesieniem cen i brakiem papierosów. Robotnikom grozi niebezpieczeństwo utraty pracy — zamykanie i zmniejszanie fabryk. Najgorzej bodaj prowadzi się kupcom tytoniowym. Ci widzą przed sobą poprostu ruinę. Obcięto im zarobek — a co gorsza, nie otrzymują tyle towaru, ileby mogli sprzedać. Więc dochód ich upada. Dawniej dobry kupiec mógł powiększyć swe obroty i przez to bez zdzierania z palaczy powiększyć swój dochód.

Dziś to niemożliwe, gdyż dyrekcja monopolu nie może dostarczyć dostatecznych ilości towaru. Kupcom nakazano wyprzedzić zapasy — a co potem?

Niejednym z lękiem patrzy w przyszłość, widząc przed sobą widmo głodu po długoletniej ucziwej pracy.

Komu robotnicy i kupcy zawdzięczają pogorszenie swej dol? Otóż to lewicy w Sejmie, a wśród niej posłem Narodowej Partii Robotniczej, socjalistom w Sejmie, mimo że przeciwnicy monopolu wykazali jasno i dobitnie, że państwo więcej zarobi przez podatek bez monopolu aniżeli przez narzucenie całej Polsce monopolu tytoniowego. Wszakże w tym samym czasie zniesiono monopol na cukier i spirytus, właśnie dlatego, że rząd bez monopolu na podatku samym więcej otrzymał dochodu, aniżeli z kosztownego prowadzenia monopolu.

Czemu tak samo nie uczyniono z monopolem tytoniowym? — Otóż dlatego, że bardzo wielu lewicowców miało korzystne posady i hurtownie w monopolu — i oczywiście mieli widoki, że na takich posadach po zaprowadzeniu monopolu w całej Polsce jeszcze większą liczbę swoich ludzi umieszczą. Na liche miejsca pójda inwalidzi — a na dobre i chód wielki dające pójda poplecznicy tewicy — a tam potrzeba dużych pieniędzy, których inwalidzi nie posiadają.

To był cukierek, którym łowiono stronnictwa głosowania za monopolem ze szkodą dla robotników i kupiectwa polskiego i Polski.

Taka gospodarka powinna ustać, a ustać jeśli wszyscy wyborcy, niewiasty i mężczyźni, spójni przy wyborach swój obowiązek i nie oddadzą głosów na te stronnictwa, które przyczyniły się do uchwalenia monopolu — lecz które stały mężnie w obronie robotnika, kupca i samodzielnego przemysłu, z nieprzygotowanymi, niewczesnymi próbami sukcesji. Precz z demoralizacją w przemyśle i handlu.

I dlatego głosować nam trzeba na te strony, co zdrowo i rozumnie dają do tego, aby w polski przemysł i handel mógł się rozwinąć i technicznie i wytwarzać obywateli silnych i zdolnych konkurencji z zagranicą. Kto tego pragnie, będzie na listę

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

Nr. 8.

## Z za kulis NPR.

II list Rogala do posiedziela ziemskiego manna w sprawie zwolnienia majątku od wykupu Wny Pan K. Lehmann.

Dnia 1-go lipca br. była rozpatrywana w Okręgowej Komisji Ziemskiej w Poznaniu sprawa wykupu majątkowości Wyrza. Sprawą tą zajmował się specjalnie i wynik jest bardzo dobry. W tym celu proszę uprzejmie o niezwłoczne przybycie do mnie, celem dokładnego się zapoznania o wytku w tej sprawie i to możliwie w czwartek dnia 6 lipca br. o godz. 12 w południe do kawiarni „Grandka” lub plac Sapieżyński nr. 2, I. pr. na prz. Przybycie jest bardzo pilne i ważne. Celem oszczędności kosztów, jakie z tego powstały proszę się w odpowiednią gotówkę oraz celem pokrycia kosztów mi przyrzeczonej. Sprawa była bardzo trudna, a jednak korzystny wynik. O przybyciu proszę mnie wiać telefonicznie lub telegraficznie.

Z poważaniem: Rogala, na pokrycie części kosztów wykupu majątkowości niemieckich, wykorzystywując swoje stanowisko członka Okręgowej Komisji Ziemskiej. Witosowcy, idący dzisiaj w ścisłym sojuszu z niemieckimi obratami sobie kompanów, którzy za wnądzeniem ochraniają niemiecką wielką własność wykupu.

## Chcesz dobrych rządów w Polsce? Głosuj na listę nr. 8.

— Kłoty i przekłoty niech będzie ten, kto niewierzy się swojemu słowu, kto skrzywił się. Książd Czorba dodał: Bóg słyszał wasze słowa, Bóg będzie sprawczy czynów.

Tu seraskier rzecze: — Panie atamanie koszowy, dostojerństwo pana i twoja ucziwość wymaga, abyś wystąpił do Bakczyseraju.

Ataman obrócił się do starszyny. — Panowie bracia, kogo wysłamy na tę godność?

Zawadowski wąs musnął: — Atamana Nekrasę; on zna się z hanem, poseł będzie miły Kierym-Girajowi.

I wszyscy wymienili Nekrasę. — Darmo wypraszał się i spierał; jakiś magnes go ku Polsce, a tu go szła między krymskie Kalnyszewski koniec położył rozhovorom.

— Co się przewlecze nie uciecze, przybłędny w czas, abyś na czele swego walecznego harcował z moskałami. Z tamtego świata wracają, ale co z za gór i lasów zawsze przyciąga, czas, jak jest wola po temu.

Wernyhora na ucho Nekrasie szepnął: — Bądź spokojny, jeśli w przeznaczonym ci u góry powiedzianem, że się połączycie, to i tak nie nic; a teraz Ojczyzna każe, trzeba jechać.

Przystał Nekrasa, bo inaczej zrobić nie mógł w sercu kłął hana i starszyny i niepowołane raz poselstwo, a szczerze zazdrościł bratu Sawa, już musi gdzieś hulać po podolskich polach.

Po zawartem przymierzu, po naradzie, jak zwyczajnie dzieje i dzieć powinno na tym zastawiono sutą biesiadę: i salinacha i sudaki, ranina, i pilaf, miód, wódka, kobyle mleko, wszystko to na plac wystąpiło. Cały dzień i dobre puł hulał; ale co dziwna, Kalnyszewski pod dobrą a niepijany i dotrzymuje słowa. Nekrasa a stronie rozmawia, naradza się z Wernyhora, wie często przez zapomnienie kozackiego

Michał Czajkowski.

80

# WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powleść historyczna z roku 1768.

—o—

— Widzisz, bracie Wernyhoro, jak w głowie na czocho, to serce prostą drogę wskazuje; nie zarzekam się wódki, bom nie ja ją stworzył, ale na słowo atamańskie przyrzekam sobie nie przebierać miarki: zobaczycie, czy nie umiem dotrzymywać.

Wtem zaczęła wchodzić starszyna, a kiedy pokazał się Nekrasa, Kalnyszewski go uściskał.

— Synu, zapomnijmy co było; może wkrótce prawnie, jak się należy, spotkamy się z moskałami.

— Święte twoje słowa ojcie atamanie.

Niebawem przyjechał Jakubaga z mirzami w poczcie młodców Zaporozża, mając obok siebie atamana kurenego Czorbę i asawulę, obudwóch konno.

Kalnyszewski wyszedł przed chatę, powitał tatarów i zaprosił ich do izby. Tatarowie powitali mahometańskim zwyczajem, przykładając rękę prawą do serca i do czoła, poczem weszli do izby, i zasiadłszy na rozestawianych kobiercach, a panowie zaporozżo na ławach, pili rozdane im kobyle mleko. Jakubaga tak zaczął:

— Panie koszowy! Niechaj Bóg i prorok tyle lat pomyślności daje tobie i każdemu z twoich młodców, ile kropel mleka jest w tej czarze. Kierym-Giraj, potomek wysokiego rodu, bohater niezrównanych czynów, łaską sułtana wrócony na hanństwo, przysłał mnie do ciebie w poselstwie, ofiaruje ci przymierze i pobratymstwo; podarunki dla ciebie atamanie i dla walecznych młodców przyjdą. Kierym-Giraja ręka hojna, a skarby dostatnie; zasiekami w Bakczyseraju leży srebro, złoto, stal i żelazo; na stepach, jak gwiazdy niezliczone, pasą się tabuny koni, część wszystkiego wam się dostanie. Nie chciałby wielki han z wami bronić się rozstrzygać, zwłaszcza, że za waszą sprawę wyruszamy walczyć, bo idziemy w pomoc Polsce, waszej prawej Ojczyźnie.

— I my nie chcemy mieć wojny z panem tatarzynom, dobrodziejem Krymu i Budziaku; lepiej żyć w zgodzie, po sąsiedzku; znajdziemy kogo bić. I wasz han i my nie żydzi, abyśmy się targowali, co wiele czego dać; co da, to weźmiemy, ale i my mu damy naszą przyjaźń i na podarunek się zdobędziemy; ale trzeba ci wiedzieć, seraskierze, że w pokoju starszyna rozstrzyga o dziełach Zaporozża; w czasie wojny ja pan wszechwładny.

A obracając się do zaporozżców:

— Panowie bracia starszyna, powiedzcie kto chce przymierza z hanem, a kto nie chce?

Bez wahania i ani chwili się nie zatrzymując, wszystkie głosy się odezwały:

— Chcemy przymierza z tatarami, chcemy wojny z Moskwą; choćby dziś chodźmy w pomoc braci lachom.

Ataman Hołowaty chciał się odezwać, ale Czepiha go powstrzymał.

Ataman kazał przynieść naczynie z wodą świeżą kryniczną, powstał z miejsca, i seraskier też zrobił; dobyli mieczów i zanurzyli w naczynie. Ataman pierwszy podniósł głos:

— Na mękę Chrystusa i czystość Matki dziewicy, przysięgam zachować święte przymierze z tatarami, nie dawać żadnego wsparcia Moskwie, ani wpuszczać w granice Zaporozża wojsk Carycy; pozwalam wszystkim zaporozżom przyjmować służbę w wojsku hana, a kiedy han poniesie wojnę, przeciw moskałom w województwa koronne, przyrzekam posiłkować jego wyprawę, iść w pomoc naszej Matce Polsce!

Seraskier z kolei tak mówił:

— W Imię Wielkiego Boga, prawdziwego proroka, przysięgam, że han Krymu, Budziaku i Stepów Nagajskich dochowa wieczne przymierze ludowi zaporoskiemu; wprzód słońce grzać przestanie, księżyc i gwiazdy strąca srebro-złoty połysk, nim mój pan zmieni swoje słowo. Dwa narody sąsiedzkie jak bracia będą żyć z sobą i wspierać się wzajem, póki wody nie wyschną w morzach, póki ziemia w proch się nie rozsypana, a świat martwy i żyjący nie zniknie do szczytów.

Wernyhora powstał.



## Pan Maćkowiak z P. S. L.

W wiecach witosowców występuje często niejaki Maćkowiak, nauczyciel z Grabonoga. Pan ten odkrył wielkie serce polskie dopiero w ostatnim czasie. W czasie wojny i przed wojną p. Maćkowiak nie mówił po polsku, był jednym z najgorszych germanizatorów. Dzieci polskie prześladował za język polski. Teraz p. Maćkowiak nagle stał się wielkim Polakiem i agituje za dobre pieniądze za Witosowców. Wygadał się bowiem, że witosowcy płacą mu 100 000 — mk. za każdy wiec. Widać tu źródła i wyjaśnienie nagłego zwrotu. Dziwna jest tacy dawniejsi hakiatyści teraz zamiast wstydić się spokojnie siedzieć w kącie, a pokutować za winy, się ludowi polskiemu na przewodników i chcą go miłości dla tej Polski, która za czasów nie pogardzali i poniewierali. — Oto filar witosowców.

## Tracja zgodziła się na oddanie Tracji.

Na konferencji w Mudanji przedstawiciele Grecji zgodzili się na oddanie Tracji. W dziennikach bułgarskich skarżą się na wielką ludność z zachodniej Tracji, z której w obawie przed wkroczeniem wojsk tureckich ludność masowo do Bułgarii. Między zbiegami są nie tylko Bułgarowie, ale i Turcy, żydzi, a nawet Grecy. W Tracji będą strzegły wojska koalicyjne, które usunięte zostaną najdalej po upływie miesiąca. Jest przytem możliwe skrócenie tego terminu. W Tracji ustala dalej, że granice strefy neutralnej, rząd Angora zobowiązuje się zachować, będąc one przez komisję mieszaną.

W kwatery angielska ogłasza następujący komunikat: Kemalistyczne wojska, które w kilku punktach przekroczyły strefę neutralną, wezwano do powrotu.

W powodu zaburzeń ludności, która nie może być utrzymywana, ogłoszono w całej Grecji stan wojenny.

## 7. Nie kradnij!

Wódzcy, postowie i agitatorowie Narodowej Robotniczej, zamiast omawiać na wiecach sprawy polityczne i oświecać wiecówników o prawach i obowiązkach obywatelskich, przeznaczają swoje przemówienia, aby szerzyć kłamstwa i rzucać oszczerstwa, mające inne przekonania polityczne. Kto oszczerstwa, dopuszcza się kradzieży na dobre bliźniego.

W tym celu zadani wyborcy nie poprze partii, która opiera się na oszczerstwach i nie odda głosu na kradkę.

## Wszystko dla dobrej sprawy?

Wszystcy wyborcy czytają dobre gazety, jedni czytają, drudzy z faszywej oszczędności.

Staraj się pouczyć swoje otoczenie, jakie należy zająć w czasie wyborów.

W jaki sposób?

Wolno Ci niszczyć dobrej gazety. Po przedpłacie ją innym, aby mogli się pouczyć o państwie.

Skoro masz trochę grosza, zamów dobrą gazetę, nie koszt dla krewnego, sąsiada lub przyjaciela.

Podaj broszury przedwyborcze, czytaj je sam, na przykład, podawaj innym.

Wolno ci zwlekać. Już tylko trzy tygodnie od wyborów.

W tym sposobem przyczynisz się do zwycięstwa.

## Broszury wyborcze.

Szkoła wyznaniowa czy mieszana. Napisał Stanisław Adamski poseł do sejmu, nakład Księgarni Społecznej w Poznaniu, ul. Skarbowa 12, strona 300.—, dla celów wyborczych 240.— mk. W agitacji wyborczej sprawa szkoły wyznaniowej bardzo poważną odgrywa rolę. Najlepsze informacje w tym kierunku daje wyżej wymieniona broszura, która w rozdziale II gim mówi o szkole wyznaniowej w sejmie. Opisano przebieg głosowania w sejmie, stanowisko, które zajęły poszczególne stronnictwa, a mianowicie Narodowa Robotnicza, Polskie Stronnictwo Ludowe i „Wyzwolenie”, wyjaśnia rolę Żydów, wyświeśla prawa żydowskie w sprawach szkolnych. Wskazuje na stopień do wyjaśnienia sprawy i przekonania, na której stronie jest słuszność.

„Wyzwolenie” (Zaraniec — Thugutta) str. 15. Nakład Księgarni Społecznej w Poznaniu, Skarbowa 12. Cena 180.— mk., dla celów wyborczych 100.— mk. za egzemplarz.

W tym sposobem przyczynisz się do zwycięstwa. W tym celu zadani wyborcy nie poprze partii, która opiera się na oszczerstwach i nie odda głosu na kradkę. W tym celu zadani wyborcy nie poprze partii, która opiera się na oszczerstwach i nie odda głosu na kradkę.

Okładkę broszury zdobi rysunek, przedstawiający dowiec karykaturę wybitniejszych „Wyzwoleńców”, — posłów Thugutta, Rudzińskiego, Poniatowskiego, Dury, Smoły i Kosmowskiej.

## KRONIKA.

### Kalendarz rzymsko-katolicki:

Poniedziałek	16-go października	Brunon b. m., Wiktor pp. w., Gaweł op.
Wtorek	17-go	„ Marja Magdalena, Alakok p.
Sroda	18-go	„ Lukasz ew., Paweł od krzyża
	Wschód słońca o godz.	6,28 Zachód 5, 3
	„ „ o „	6,29 „ 5, 1
	„ „ o „	6,31 „ 4,59

### MIEJSCOWA:

— Wykłady na Uniwersytecie Ludowym na m. Kępno rozpocząć się mają 1 listopada br., o ile na każdy dzień najmniej 30 na Historję Kościoła 50 osób się zapisze. W interesie ogółu uprasza Komitet o natychmiastowe zapisywanie się w sekretarjacie U. L. w Starej Aptece. Gdyby nie było dość słuchaczy, musiałaby sprawa Uniwersytetu upaść mimo dobrych chęci wykładających sił i mimo zabiegów komitetu T. C. L., który pragnie nieść oświatę w najszersze koła ludu, a tenże tego, brakiem zrozumienia, nie docenia i nie korzysta z nadarżającej się okazji nabycia wiedzy. — Pokażmy, żeśmy nie gorsi od obywateli Gniezna, Leszna, Inowrocławia itd., gdzie takie Uniwersytety bardzo dobrze prosperują. Zapisujmy się na wykłady i nie dajmy upaść Uniwersytetowi Ludowemu w Kępnie.

— Nawet policję okradli. W tych dniach, jak nam donoszą, jakiś niewysiedzony dotychczas złodziej ukradł w Komendzie Policji Państwowej, mieszczącej się w gmachu Starostwa w Kępnie, maszynę do pisania i ręczną broń palną.

— W poniedziałek dnia 16 października br. odbędzie się zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Kępnie o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Tycy. O liczny udział prosi Zarząd.

## Z Poznania.

— Na prace w rolnictwie wpiynie niekorzystnie wprowadzona niedawno zmiana czasu warszawskiego na czas ogólnie europejski. Z tego powodu zjednoczenie producentów rolnych zwróciło się do głównego inspektorjatu pracy z prośbą o wydanie rozporządzenia, dotyczącego zmiany czasu w rolnictwie, mianowicie chodzi o to aby praca zaczynała się i kończyła o godzinę wcześniej. Na tę projektowaną zmianę zgodzili się delegaci na posiedzeniu odbytem w głównym inspektorjacie pracy.

— Podwyższenie płac zarobkowych. Magistrat przyznał robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach miejskich, podwyżkę w wysokości 20 proc., obowiązującą od 1 br.

— Za pobicie starosty. Przed IV. Izłą karną w Poznaniu stawali w sobotę Franciszek Leszek, Franciszek Antczak, Antoni Tyc, Marcin Mazurek, Stanisław Domin, Józef Skrzypczak, Stefan Olsztyński, Antoni Gawarzewski, Stanisław Owczarczak, Marcin Rupa, Stanisław Urbaniak, Józefa Skrzypczakowa, Sekula i Roman Buchwald, wszyscy z Grodziska i okolicy. W dniu 15 maja br. udali się jako delegaci bezrobotnych którzy w liczbie około 400 osób pozostali przed starostwem. Starosta tłumaczył, że ze względów technicznych wszystkich od razu zatrudnić nie może, tylko grupami po kilkudziesięciu. Delegaci po tem oświadczeniu zaczęli krzykować: „precz z nim!” „w powietrze z nim!” „wylać go!” „zabić go!” itp., wreszcie cały tłum stojący na dworze dostał się do budynku; zaczęto starostę popychać i nawet bić, przyczem wywleczono go siłą na ulicę. Zjawiła się na szczęście policja i dalszym wybrykiem przeszkodziła. Prokurator wspominał w swym mowie oskarżenia, że za takie postępowanie można oskarżonych karać więzieniem aż do 10 lat. Sąd skazał Leszka na rok, Tycy i Mazurka każdego na 8 miesięcy, Antczaka, Domina, Olsztyńskiego, Gawarzewskiego, Owczarczaka, Skrzypczaka i Rupę każdego na 6 miesięcy, Buchwaldą na 4 miesiące, a Skrzypczakową na 2 tygodnie więzienia. Urbaniaka i Sekulę sąd uwolnił.

## Z Warszawy.

— Owoce rządów belwedersko-lewicowych. Suma banknotów znajdujących się w obiegu doszła w dniu 30 września rb. do przerażającej sumy 463 706 000 000 marek, jak wykazuje to ogłoszony stan rachunków P. K. K. P.

— Akcyza cukrowa. M. n. skarbu w odnośnym projekcie, złożonym do Rady ministrów proponuje podwyższenie akcyzy na cukier z 200 na 300 marek od jednego kg. Nowa akcyza dla zapasów, jeszcze nie objętych dawną, może zacząć obowiązywać najwcześniej od 1 przyszłego miesiąca. W bieżącym miesiącu zmiana oficjalna ceny cukru nie jest możliwa.

— Rząd a strajk w telefonach warszawskich. Od kilku dni już trwał w Warszawie strajk pracowników telefonicznych. W piątek dnia 13 bm. wojsko i policja obsadziły sieć telefoniczną i usunęła strajkujących, powierzając obsługę przy aparatach rządowych i redakcyjnych pracownikom państwowego parku telefonicznego oraz telefonistkom generalnego sztabu. Zarząd spółki wydał ogłoszenie, że przyjmie te pracownice, które zobowiążą się pracować sumiennie i nie poddadzą się agitacji destrukcyjnej. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przyszło do ugody i tem samym strajk zakończony.

— O relikwie św. Andrzeja Boboli. Według „Gazety Porannej” władze duchowne otrzymały wiadomość, że bolszewicy oddadzą relikwie błogosławionego Andrzeja Boboli, które zostaną przewiezione do Warszawy. Uroczystość powyższa odbędzie się z wielką wspaniałością według ceremoniału, który ogłoszony będzie niebawem.

## Ze Śląska.

— Drugie posiedzenie Sejmu śląskiego rozpoczęło się w piątek, dnia 13 bm. pod przewodnictwem p. Omańkowskiej. Na wstępie przyjęto tymczasowy regulamin obrad i odczytano depesze gratulacyjne od Marszałka Sejmu warszawskiego, gen. Szeptyckiego, warszawskiego koła Obrony Kresów Zach., od komitetu obrony polskości na Śląsku Cieszyńskim, od Ligi Kobiet itd. — Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku obrad, wyboru prezydium. Marszałkiem Sejmu wybrany został adwokat dr. Konstanty Wołny (blok narodowy) który otrzymał 43 głosów. Pięć kartek oddano pustych. Wicemarszałkami zostali Edward Pant (Deutsche Partei) 36 głosami, Józef Biniszkiwicz (P. P. S.) 34 głosami, M. Grajek (N. P. R.) 34 głosami i red. Kazimierz Rakowski (blok narodowy). Na sekretarzy powołano ks. Mateję i W. Fojkisa z bloku narodowego, W. Rumpfelda z P. P. S., Borysa z P. P. S., Obrzuta z N. P. R. oraz Pawłasa i Fuchsa z partii niemieckiej. Posiedzenia plenarne Sejmu będą się odbywały w najbliższych tygodniach 4 razy w tygodniu. Przewidziane są bardzo usilne prace w komisjach.

— Odgłosy rozruchów katowickich. Do prokuratora głównego sądu okręgowego wniesiono ogółem 60 spraw, dotyczących rozruchów w Katowicach przy ul. Grundmanna. W rezultacie dochodzeń skazano dotychczas 20 osób. Najwyższą z wymierzonych kar było orzeczenie jednego roku więzienia.

## Z całej Polski.

— Niszczenie przemysłu naszego. Do Kcyni przybył z Ameryki pewien emigrant z dolarami i kupił 400 morgów ziemi z cegielnią za całe 4 i pół miliona marek. Obecnie sprzedaje samą cegielnię pewnej firmie z Poznania za 11 i pół miliona. Urządzenie i maszynę kupiło żydostwo z b. Kongresówki i wywiozło je. Na dobitkę zaczęto i mury rozbierać, więc cegielnia, która zatrudniała około 120 robotników i jak stwierdzono posiada na jakie 50 lat gliny, znikła z powierzchni ziemi. — Urząd miejski patrzy na to z zamkniętymi oczyma, wiedząc, że tylu a tylu robotników jest bez pracy.

— Śmierć w płomieniach. Jednej z ostatnich nocu ogromny pożar wybuchł w domu mieszkalnym w Czersku przy ulicy Piaskowej. Płomienie niszczyły cały dobytek domowy kilku ubogim rodzinom, które wcale lub niektóre bardzo nisko były zabezpieczone. W płomieniach znalazła śmierć 11-letnia dziewczynka Marja Bandomir; zwęglone resztki dziecka znaleziono następnego dnia w gruzach spalonego domu. Matka dziewczynki doznała niebezpiecznych poparzeń.

— Stosunki w łódzkiej Kasie Chorych. Praktyki partyjne w Kasie Chorych, powołanej do życia z takim trudem dają się coraz dotkliwiej odczuwać całemu miastu. Większość pracowników, około 75 proc. ogółu lekarzy w ambulatorjach stanowią żydzi, którzy w sposób niesłychanie arogancki odnoszą się do pacjentów robotników. Tutejsze pisma roją się o skargi pacjentów, skarżących się na traktowanie ich w łódzkiej Kasie Chorych. Zapytanie pod adresem Komisarza Kasy Chorych nie odniosło żadnego skutku. Również pojawiły się skargi na lekarzy i lekarki żydów, którzy przychodząc po poradę do Kasy Chorych namawiają do leczenia się u nich prywatnie za zmniejszoną opłatą.

— Udaremniony wywóz bydła do Czech. Z Krakowa po zręcznym zamydleniu oczu władzom doszedł cały transport bydła do Będzina i tu oczekiwał stosownej chwili, ażeby przedostać się do Czech. Z dnia na dzień ceny mięsa w Krakowie (co dzieje się i u nas) rosły, tymczasem bydło idzie za granicę. Całe szczęście było skonfiskowane, spekulanci za odpokutują za podobne spekulacje.

— Zastrzelony przy kradzieży. Wypadek, który dla niesumieńczych ludzi, wyciągających rękę po cudzą własność, powinien być poważną przestrożką, zdarzył się wczoraj we wsi Olszaku pod Pobodziskami. Pojawili się tam dwóch nieznanych osobników, którzy upatrzyli sobie jako zdobycz pasące się w polu stadło gęsi. Zauważywszy to tamtejsi właściciele urządzili obławę na złodziei, którzy uciekając poczęli się ostrzeliwać. Wówczas jeden z gospodarzy odpowiedział również strzałami, raniąc śmiertelnie jednego ze złodziei. Zastrzelonym jest, jak później stwierdzono, kolejarz Wincenty Paszkiewicz z Poznania, zamieszkały przy Wierzbicicach 13. W plecaku jego znaleziono wystrzelony już rewolwer większych rozmiarów i 2 bity gęsi — Zmarły w tak tragiczny sposób osierocił 5 dzieci.

## Pokwitowanie.

— W magistracie złożono: na biednych miastach p. l. Szafarkiewicz z Swiby 3000 mk., p. Wojciech Knappe 100 000 mk., i to na biednych miastach 50 000 mk. po 25000 mk. na Zakład św. Józefa i zakład Sio. Dżakonisek.



## Ze świata.

— Kandydatury na prezydenta Niemiec. Dnia 3 grudnia nastąpić mają wybory w Rzeszy niemieckiej na prezydenta. Jak „Rzeczpospolita“ donosi, na przyszłego prezydenta Niemiec wysuwane są dwie kandydatury: demokraci proponują Eberta, nacjonalści i niemiecka partja ludowa Hindenburga.

— Wolność w Bolszewji. Donoszą z Rygi, że wskutek rozkazu najwyższego trybunału sądu sowieńców aresztowano wszystkich członków centralnego komitetu wszechrosyjskich związków zawodowych.

— Doniosły wynalazek. Ks. Estinos de Genos z wysokich Pirynejów wynalazł przyrząd, oparty na działaniu promieni radjum, pozwalający z największą dokładnością określić pokłady mineralne i pokłady nafty. Estinos oświadczył, że nafta znajduje się w Pirynejach francuskich, w Algierze i Marokko.

— Nowa surowica przeciwko cholercie. Jak donosi „Matin“ lekarze z instytutu Pasteura pp. Nicolle, Conaor i Conseil odkryli nową surowicę przeciwko cholercie. Doświadczenia jakich dokonali na sobie, uwieńczono były zupełnym powodzeniem.

Osipa żytnia - - - - -  
Osipa pszena - - - - -  
Ziemniaki fabr. - - - - -  
jadalne - - - - -  
Uwagi: Silny brak dowozów. Wspanobienie siale.

## Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 14. października 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	-	-
Franki francuskie	-	-	-	-
Franki belgijskie	-	-	-	-
Marka niemiecka wypłata	-	-	-	-
Marka niemiecka gotówka	-	-	-	-
Funtury angielskie	-	-	-	-
1 rubel złoty	-	-	-	-
1 rubel srebrny	-	-	-	-
Korony czeskie	-	-	-	-
Korony austriackie gotówka	-	-	-	-
Korony austriackie wypłata	-	-	-	-
Bilon	-	-	-	-

Tendencja na waluty mocna.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 13. października 1922. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa natychmiast, ceny hurtownie:

Żyto	-	-	-	-	19200—20200
Pszenica	-	-	-	-	32500—34500
Jęczmień brow.	-	-	-	-	19300—20300
Owies	-	-	-	-	20000—21000
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	-	-	30700—31200
Mąka pszen. 65% z workami	-	-	-	-	52000—54000

# Stanisław Kosterski

Kępno - Rynek 8

polecana na sezon zimowy wielki wybór: Flauszy, materiałów ulstrowych, brzoskwinki (Affenhaut) materiałów męskich od najtańszych do najlepszych, materiałów bluskowych, sukniowych i kostjumowych, barchanów, velourów, prosp. itp. Oprócz tego płótna we wszelkich gatunkach, oxfordy, fartuchowe i koszulowe, inletry, pościelowe, cajtgi, manszestry, kapy na leżanki, obrusy do kawy, obrusy drukowane, haftowane i pluszowe.

**TRYKOLINY JEDWABNE na SUKNIE!**

**Dziennie nadchodzą najnowsze rzeczy.**

Prócz tego urządzam z powodu zlikwidowania działu towarów krótkich **kompletną sprzedaż tychże po cenach bezkonkurencyjnych.**

# WAPNO

na składzie.

**P. Jasiński**

Kępno - Rynek, telef. 38.

# Akuszerka

egzaminowana

zamieszkała

w Kępnie przy ul. Kościuszki 389.

Poleca się Szan. Paniom.

**Anna Leib.**

Kupujemy każdą ilość

# beczek

OD SMOŁY i OLIWY

i płacimy ceny najwyższe.

Dom Handlowy

**J. Hacia & S-ka, Kępno.**

Telefon 176.

Wykaży osobiste poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Na sprzedaż:

1 stół do składu z szufladami i 2 wagami

nadający się do każdego składu, 2 duże, trzyczęściowe

skrzynie do maki, 1 duża waga z ciężarkami

duża szafa do garderoby,

kanapa, małe lustro

i różne inne rzeczy.

A. Hoffmann Kępno

Poniatowskiego 329

Poszukuję

**książkową**

samodzielną, do załatwiania korespondencji i pisania na maszynie. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Posada wolna od 15 b. m. Piśmienne zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 1299.

**DZIENNIKI LEKCYJNE**

poleca

Drukarnia Spółkowa

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Kępnie  
urządza

dnia 18 października o godz. 8 wiecz.  
na sali Hotelu Centralnego

# WIECZORNICE

obchodu Kościuszkowskiego

z obfitem programem, na którą Szan. Publiczność miasta Kępna uprzejmie zaprasza.

Czołem!

Zarząd.

## Ogłoszenia do Głosu Wieśnińskiego

przyjmuje

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

Stara Apteka i Drogerja pod Orientem  
**E. KARŁOWSKI, Kępno - Rynek**

poleca  
ARTYKUŁY TECHNICZNE: Benzyna, Bronzy, Farby, Froter, Kłerek, Kwas solny, Podzie, Szczotki i t. p.  
ARTYKUŁY GUMOWE: Smoczki, (nuple) Podkładki gumowe, Waty, Termometry, Bandaże rupturowe itp.  
ARTYKUŁY KOSMETYCZNE: Perfumy, Mydła, Kremy, Pudry, Pasty do zębów, Wody do ust i t. p.  
ARTYKUŁY ODŻYWCZE: Wino pepsynowe, Emulsje tranowe, Sole i Wody mineralne i t. p.

STARA APTEKA załatwia badania wody i t. p. poleca Specyfikę Kas chorych bez wyjątku.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 16 października b. r. objąłem

# piekarnią

w domu p. Gierkie (dawn. p. Warwas)

Staraniem moim będzie Szan. Klijentelę jaknajrzetelniej obsłużyć.

Z poważaniem

**Ignacy Sierański,**

inistrz piekarski.